

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:
BERLIN W., Schillerstrasse 57.
Telefon: Bismark 7546.

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

wychodzi codziennie

(prócz niedziel i świąt).

EKSPEDYCJA: Bv tom G. - Sl. (Beuthen O. - S.), Kurfürstenstr. 19.

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 1,85 mk.
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 m. mies.
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.

Cena ogłoszeń w Niemczech:

— Za 1 milimetr ośmiolatowy 10 fenigów. —

Rok XXXIV

Czwartek 5-go czerwca 1930

Nr. 129

Nowy „Kulturkampf”

Ze strony niemieckich kół nacjonalistycznych, na Śląsku Opolskim podjęta została, w ostatnich czasach, na większą skalę zakrojona akcja, zmierzająca do rozszerzenia walki z polskokatolickim ludem, także na dziedzinie spraw kościelnych. Nacjonalisci pragną do tego nowego „Kulturkampfu” wciągnąć jak najszerze warstwy społeczeństwa niemieckiego. Dlatego podnoszą sztuczne alarmy, że w niektórych gminach kościelnych na Śląsku są gorzej traktowani (?) parafianie-Niemcy, względnie „deutschgesinnt”, aniżeli Polacy.

W gminach tych panować ma „silny niepokój”, „wzburzenie”, które dochodzą jakoby do niezwykle wysokiego naprężenia. Na dowód nacjonalisci wskazują na stosunki, panujące rzekomo w Wojnowicach, pow. raciborski, oraz w Łączniku i innych pobliskich wioskach, pow. prudnickiego.

W artykule niniejszym nie będziemy się bliżej zajmowali ani Wojnowicami, ani Łącznikami, gdzie grozić ma rewolucja kościelna, ze strony Niemców. (?) Zmuszeni jednak jesteśmy dać odprawę osławionej „Oberschlesische Tageszeitung”, która stale prowokuje społeczeństwo polskie i podżega rozmaite podejrzane elementy niemal do gwałtów bądź to na bezbronnych artystach, bądź też usiłuje wytłumaczyć różnych kulturträgerów, napastujących i terroryzujących naszych ludzi. Dziennik ten występuje dlatego w ten sposób, ponieważ „Polacy na Śląsku Opolskim cieszyć się mają niesłychanymi względami przy wzrastającym równocześnie zaniedbywaniu interesów „większości niemieckiej”.

W jednym z ostatnich numerów „Oberschl. Tagesztg.” oświadcza, że przeprowadzi systematyczną kampanię, że użyje wszelkich środków i sposobów, ażeby ograniczyć prawa ludności polsko-katolickiej w dziedzinie kościelnej. Według dziennika nazywa się to inaczej, mianowicie organowi hakatystów górnośląskich chodzi o zniesienie „uprzywilejowania” Polaków przez Kościół. Uprzywilejowania tak wielkiego, że „odnosi się wrażenie, iż Śląsk Opolski znajduje się nie pod rządami pruskiemi, lecz polskimi” (!!!).

Gazeta zwraca się z gorącym apelem do wszystkich Niemców, członków poszczególnych parafii na Śląsku Opolskim, o podawanie wszystkich tych wypadków, w których Kościół lub księża są czynnikami akcji polonizacyjnej.

Nacjonalistom górnośląskim, jak z powyższego widzimy, jest zupełnie obojętne, czy Kościół katolicki, przez wnoszenie w jego mury walk narodowościowych, utraci na powadze, czy też nie. Zapatrzeni w testament antypolski „HKT” i Bismarcka, gotowi są pójść wszelkimi drogami, byle tylko lud nasz zniszczyć moralnie i materialnie. Nic dziwnego, albowiem ich partja, t. zw. niemiecko-narodowa, przesią-

Niemcy tłumaczą się dlaczego podwyższyli cła.

Geneva. Sekretarz generalny Ligi Narodów rozesał rządowi, które brały udział w przygotowaniu konferencji rozejmu celnego komunikat, jaki nadszedł od rządu niemieckiego.

Jest on odpowiedzią na uwagi rządu polskiego odnośnie do niemieckich podwyżek celnych. Minister Curtius powołuje się niesłusznie na art. 2 konwencji, który zawiera zastrzeżenie kontrahentów co do ich prawa podwyższenia stawek celnych w przypad-

ku nagłej potrzeby bez uprzedniego układu z innym kontrahentem.

Rząd Rzeszy sądzi, że z tego tytułu jest uprawniony do przeprowadzenia podwyżek, i że nie może być uważane za sprzeczne z duchem konwencji.

Do komunikatu dołączone są obszerne tablice, wyjaśniające charakter podwyżek celnych, wprowadzonych ostatnio przez Niemcy.

Bolszewicy biorą udział w chińskiej wojnie domowej.

Szanghai. Na południe i zachód od Szanghaju rozpoczęły się walki między wojskami prowincji Hanau a komunistyczną „żelazną dywizją”, która posuwa się od Kwang-Si w kierunku Hankou celem podstrzymania chrześcijańskiego generała Feng-Juh-Sianga, który zawarł z marszałkiem Czang - Sue - Hliangiem przymierze

przeciwko Czang-Kai-Szekowi i rządowi nacjonalistycznemu.

Przewidują, iż udział „żelaznej dywizji” w walkach mieć będzie wielki wpływ na sytuację, która ostatnio pozostawała bez zmian, gdyż rząd nacjonalistyczny był niezdolnym do przyspieszenia biegu wypadków w północnej części prowincji Honan.

Ratyfikacja konwencji rozejmu celnego odroczone

Geneva. Termin ratyfikacji konwencji antyreglamentacyjnej, który upływał dnia 31 maja, zostanie przedłużony przez Ligę Narodów do 20-go czerwca b. r.

Mianowicie, na skutek prośby Czechosłowacji, Liga Narodów wyraziła

ostatnio gotowość prolongaty tego terminu o dni 20, obecnie zaś termin ma być definitywnie przedłużony.

Wobec tego załatwienie sprawy ratyfikacji konwencji antyreglamentacyjnej przez Polskę zostało odroczone.

Włosi przeciwko roszczeniom niemieckim.

Rzym. Dziennik „L'impero d'Italia” zamieścił w formie listu z Warszawy opis uroczystości, związanych z 10-tą rocznicą przyłączenia ziem pomorskich do Rzeczypospolitej. Autor artykułu przypomina, że Niemcy niesłusznie twierdzą, iż odebrano im ziemie rdzennie niemieckie, gdyż Pomo-

rze polskie dopiero w 1772 roku zostały zajęte przez Prusy, przynależąc do dawnej Rzeczypospolitej od 10-tego stulecia. W konkluzji stwierdza, że ziemie pomorskie zamieszkuje ludność rdzennie polska, stanowiąca 88 proc. całej ludności, a więc znakomitą większość.

knęta jest duchem odstępstwa od prawdziwej wiary, duchem luteranizmu. O ile niektórzy jeszcze formalnie nie wystąpili z Kościoła katolickiego, to tylko dlatego, ażeby móc nadużywać swego katolicyzmu dla celów czysto przyziemnych. Wreszcie także Bismarck całą duszą nienawidził Rzymu i prowadził bezwzględna walkę z katolicyzmem.

Jeżeli istotnie kampania hakatystów górnośląskich — zmierzająca do skasowania, w niektórych parafiach, polskich nabożeństw, nauki, śpiewu kościelnego, ślubów i chrztów, wreszcie przygotowania dzieci naszych w języku ojczystym do Sakramentów świętych, — uwieńczona została powodzeniem, jeżeliby zamiarom takim nie przeciwstawiła się Kurja Biskupia we Wrocławiu, biorąc w obronę na-

pastowanych w ordynarny sposób księży, w dodatku o nazwiskach niemieckich, — w takim razie rozdział, między ludem polskim a niemieckim na Śląsku, zostałby poważnie pogłębiony. A chyba nie leży to ani w interesie Kościoła, ani też w interesie państwa pruskiego.

Zbieranie podpisów, układanie petycji, lub też organizowanie w specjalne związki ludności niemieckiej, w tym jedynie celu, ażeby na danym proboszczu wymusić skasowanie nabożeństw, odprawianych w języku polskim — wprowadził napewno zamieszanie w życie religijne poszczególnych gmin. Cóż, kiedy hakatystom górnośląskim nie wystarczy, że germanizacja ludu śląskiego dokonywana jest za pośrednictwem szkoły! Chca,

Telegramy.

Konsystorz papieski odbędzie się w zimie.

Watykan. Od pewnego czasu z uporem powtarzano pogłoskę, że Pius XI w ciągu maja zwoła tajny konsystorz celem mianowania nowych kardynałów wobec faktu, że ilość Ksiąząt Kościoła zmniejszyła się obecnie do liczby 59. Tymczasem, o ile dowiadujemy się, Ojciec Święty miał powiedzieć: „Najpierw pomyślny o Świętych, a później mianujemy kardynałów”. Wobec tego, że w ciągu czerwca ceremonie zakończenia roku jubileuszu kapłaństwa Piusa XI oraz kanonizacje zapowiedziane na cały miesiąc wypełniają całkowicie program konsystorza, prawdopodobnie zwołany będzie w listopadzie lub grudniu

Ucieczka kapitałów niemieckich zagranicę.

W komisji budżetowej Reichstagu przedstawiciel niemieckiej partji ludowej, poseł Cremer, zwrócił uwagę na wielki odpływ kapitałów niemieckich zagranicę.

Kapitały te — oświadczył on — lokowane są w głównej mierze w Szwajcarii i Holandji. Ze statystyki, ogłoszonej przez banki szwajcarskie wynika, że w Szwajcarii umieszczonych jest 7.5 do 8 miliardów marek.

Większa część tych kapitałów, nie mogąc znaleźć lokaty na rynkach szwajcarskich, wraca z powrotem do Niemiec, jako drogi pieniądz zagraniczny. Podobne zjawisko daje się zauważyć również co do kapitałów niemieckich, ulokowanych w Holandji.

Zmiana na stanowisku ministra spraw wewnętrznych.

Warszawa. Minister spraw wewnętrznych, Józewski, podał się do dymisji. Dymisja została przyjęta.

Na jego miejsce ministrem spraw wewnętrznych został generał Sławo-Składkowski.

ażeby także wszyscy księża stali się germanizatorami.

Do redakcji naszych pism w Niemczech nadchodzą stale liczne skargi na postępowanie tego lub owego duchownego i to nie tylko na Śląsku Opolskim, lecz także w innych prowincjach państwa pruskiego. Ze skarg tych często-kroć nie korzystamy i nie publikujemy ich, ażeby nie zaostrzać i tak naprężonych, dzięki właśnie nacjonalistom, stosunków między naszym ludem, a niemieckimi przybyszami-kolonistami z Zachodu. Jeżeli jednak hakatysty będą szli w myśl antykościelnych wskazań Bismarcka i zechcą, pod terrorem wymuszać kasowanie obrzędów kościelnych, odprawianych w języku polskim, w takim razie postaramy się z całą energią wystąpić przeciw hasłom tego nowego „Kulturkampfu”.